GŁOS POMORSKI

Nr. 47 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3 600 000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3 68 .000** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **3 886.000** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 5.000.000 mkp., za granicę 6500 000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. **201193.** Miejsce płatności wykonania **Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 125.000 mk. **w dziale reklamowym za** stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 300.000 mk., na tekstem 240.000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne.** w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 26-go lutego 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Izba deputowanych uchwala większością projekty finansowe rządu.

Paryż, 23. 2. (PAT.) Izba deputowanych zakończyła w nocy uchwalenie projektów finansowych rządu, wprowadzających 7½ miljarda podatków dodatkowych, zapewniających równowagę budżetu, który na zasadzie traktatu wersalskiego miał być pokryty przez Niemcy Z pośród powziętych uchwał najważniejsze są następujące:

a) zastosowanie oszczędności budżetowych, przynoszące około miljarda franków,

b) wprowadzenie surowych represji za ucieczkę kapitałów zagranicę, z czego spodziewane jest osiągnięcie dochodu w wysokości 1 miljarda franków,

c) osiągnięcie z nowych źródeł mniej więcej 4 miljardów, pochodzących przeważnie ze zwiększenia podatków o 20 proc., które mają być niezwłocznie pokryte.

d) fabrykacja i sprzedaż zapałek zostają powierzone przemysłowi prywatnemu

e) cena kilograma zwykłego tytoniu zostanie podniesiona o 10 franków.

Pozatem izba zamierza uchwalić podniesienie taryfy kolejowej, celem zrównoważenia budżetu komunikacyjnego.

Pan Albert Thomas w Łodzi.

Dziś przybył do Łodzi p. Albert Thomas.

Łódź, 24 2. (PAT.) Dziś przybył do Łodzi p. Albert Thomas. Na przemówienie prezesa rady miejskiej p. Thomas powiedział m. in. Przypominam sobie te ciężkie smutne chwile, kiedy dzielił nas potężny mur niemiecki i kiedy niepewni myśleliście że tam za tym murem w dalekiej Francji wasi przyjaciele wiedzą o zniszczeniu Polski i nie mogą wam podać pomocnej dłoni Odwróciła się karta historji i oto stoję pośród was wolny między wolnymi. Epoka pokoju oby była wieczysta i wydała pierwszy owoc. Praca uznana jest za podstawę współżycia narodów, ta praca, która w waszej Łodzi jest podstawą bytu. Wiem, że gnębi was bezrobocie które stało się u wszystkich odbudowujących się państw. Wiem, że skuwają was lody stabilizacji, ale wiosna odrodzenia jest niedaleką. Nadano mi godność honorowego obywatela waszego miasta. Przyjmuję ją i ślubuję uroczyście, że dołożę wszystkich moich sił, aby na moim posterunku w Lidze Narodów wypełnić doniosłe zadanie, jakiem jest dla świata i ludzi ochrona pracy, ...ającej pokój narodom. Mówię to i ślubuję w obliczu sztandarów polskich i francuskich które są symbolem braterstwa obu narodów. Przemówienie to wygłoszone z zapałem i z oznakami szczerego wzruszenia wywołało entuzjastyczny aplauz wśród słuchaczy i zostało nagrodzone hucznymi długo niemilknącymi oklaskami.

Publikacja dokumentów niemieckich.

Paryż. 24. 2 (Pat.) Ministerjum spraw zagr. publikuje zbiór dokumentów niemieckich zestawionych w roku 1916 na żądanie Ludendorffa, z których wynika że 200 przemysłowców niemieckich zajmowało się drobiazgowo sprawą przeprowadzenia systematycznego zniszczenia urządzeń przemysłowych francuskich i belgijskich na obszarach okupowanych, nie mając przytem na celu względów strategicznych, lecz dążąc wyłącznie do zgniecenia konkurencji po wojnie.

Żółta księga francuska.

Paryż, 24. 2. (Pat.) „Temps" donosi że rząd francuski postanowił jako pendant do zapowiedzianej niemieckiej białej księgi wydać żółtą księgę, wyjaśniającą całą politykę Francji od czasu zawarcia traktatu wersalskiego aż do doby obecnej i objaśniającą rokowania rządu francuskiego z rządem angielskim w sprawie Palatynatu.

Przyszła konferencja Małej Ententy.

Praga, 23. 2. (Pat.) „Czeske Slovo" donosi, iż przyszła konferencja Małej Ententy odbędzie się w kwietniu w Pradze.

Kontrola nad urzędnikami na terenach okupowanych.

Londyn, 23. 2. (Pat.) Gen. Degoutte wydał zarządzenie, mocą którego władze międzysojusznicze obejmują kontrolę nad wszystkimi urzędnikami niemieckimi na terenie okupowanym. Wedle tego rozporządzenia każdy urzędnik niemiecki może być zawieszony w urzędowaniu do chwili, gdy okoliczności będą tego wymagały. Władze międzysojusznicze winny być zawiadamiane o każdej nowej nominacji, o dymisji urzędników, o dłuższych urlopach itd. W każdym takim wypadku należy uzyskać aprobatę władz międzysojuszniczych.

Sowiety stosują represje wobec Japonji.

Wiedeń, 24. 2. (Pat.) Wedle informacji „Neue Freie Presse" korespondent rosyjskiej agencji telegraficznej w Tokio został stamtąd wydalony przez rząd japoński. W odwecie władze sowieckie wydaliły korespondentów dzienników japońskich oraz cofnęły exequatur konsulowi japońskiemu we Władywostoku. Pozatem władze sowieckie odmówiły przewożenia poczty japońskiej przez Syberję.

O traktat wersalski.

Londyn, 24. 2. (Pat.) Chenderson w wygłoszonem przemówieniu domagał się rewizji traktatu wersalskiego ponieważ zdaniem mówcy traktat ten sprzeciwia się zasadom, wyrażonym w 14-tu punktach Wilsona.

NIE BURZYĆ

Na firmamencie wewnętrznych stosunków naszych znów ukazują się chmury.

Czyżby dwa miesiące spokoju, spokoju wewnętrznego — tak bardzo dla sanacji skarbu koniecznego — były pewnym kołom w Polsce zbyt długim okresem konsolidacji. Czyżby istotnie istniały w Polsce koła, które tylko wówczas zadowolone, gdy żerować mogą w mętnej wodzie partyjnych zaciekłości i waśni!

Pytamy, a równocześnie z pytaniem zwracamy się do opinji narodowej z wezwaniem, by bacznie śledziła wypadki w Polsce i nie dała się uwikłać ani dała zamydlić sobie oczu żadnemi frezesami mniej lub więcej deklamatorskiemi.

Dziś na pierwszy plan wysuwa się uzdrowienie waluty naszej, naszego skarbu, naszego życia gospodarczego.

Uzdrowienie to wymaga bezwzględnego spokoju, bezwzględnej równowagi politycznej bez utajonej gry partyjnej na szkodę tego lub owego kierunku politycznego.

Ta „treuga Dei" (pokój Boży) zawarty przy ujęciu steru przez obecnego prezesa ministrów i ministra skarbu Wład. Grabskiego, ta ugoda, nie zawarta coprawda formalnie ale trwająca w istocie od 2 przeszło miesięcy, winna — tego domaga się społeczeństwo — zachowana być conajmniej tak długo, aż premjer Grabski nie wyciągnie wozu państwowego z bagna finansowych i gospodarczych trudności.

Ubolewać należy, że rząd w znacznej mierze przyczynił się do zaniepokojenia społeczeństwa przez nagłą dymisję generała Sosnkowskiego i powołanie gen. Sikorskiego, z całem naciskiem należy odeprzeć niesłychane oszczerstwa, rzucone przez stronnictwa pp. Dąbskiego i Thugutta na członków b. rządu narodowego, jakoby byli ludźmi nieuczciwymi, ale z drugiej strony należy i opinję narodu i stronnictwa narodowe wezwać do umiaru i spokoju by tą drogą odeprzeć wszelkie zakusy mącenia naszego życia wewnętrznego.

Stanowcza, a wyraźna rezolucja stronnictw b. większości narodowej w poważnej mierze idzie po tej linji Klub Chrześc. Demokracji, obradował jeszcze osobno nad sytuacją polityczną i niewątpliwie przyszedł do wniosku, że należy łagodzić przeciwieństwa, a nie rozjątrzać je dalszemi napaściami.

Salus Reipublicae — zagrożona. Oto przewodnia i naczelna wytyczna!

Ale i rząd i te lewicowe stronnictwa które usiłują prowokować winni uświadomić sobie, że umiar i spokojna równowaga stronnictw narodowych (nietylko prawicy, ale i centrum z Chrześc. Dem., Witosowcami oraz — jak niewątpimy w tym wypadku i N. P. R., nie pozwolą na rozbijanie dotychczasowej zgody, nie po-

zwoła nadwyrężać dotychczasowego uzdrowienia naszych stosunków skarbowych, i powolnego, ale stałego dążenia do naprawy naszych stosunków gospodarczych, naprawy, tem prędzej potrzebnej, że dziesiątki tysięcy bezrobotnych woła o pracę, woła o kęs chleba powszedniego.

Zatem spokoju i równowagi z przestrogą pod adresem tych, którzy dla partyjno-politycznych interesów spokój ten zamącić usiłują, życie nasze państwowe prowadząc ku nowej przepaści!.

*

Komisje parlamentarne klubów: Z .L. N., P. S. L., Chrześc. Dem., Ch. N. ogłosiły dnia 22 bm. następujący komunikat.

Na posiedzeniu zarządu głównego klubu parlamentarnego „Wyzwolenia" dnia 20 bm. pod przewodnictwem posła Jana Dąbskiego, a na podstawie referatu posła Thugutta uchwalono rezolucję, w której mieści się zdanie następujące:

„Rząd obecny różni się od poprzedniego tem głównie, że się składa z uczciwych ludzi, choć równie jak poprzedni jest narzędziem w ręku klas posiadających".

Jakkolwiek wystąpienia tego rodzaju same przez się stawiają ludzi, którzy się ich dopuszczają poza obrębem poważnej dyskusji i nie są zdolne osobiście dotknąć nikogo, niemniej jednak w interesie zachowania w sejmie i w życiu politycznym minimalnych warunków umożliwiających współżycie — komisje parlamentarne klubów Związku Ludowo-Narodowego P. S. L., Chrześc. Dem., i Klubu Chrześcijańsko-Narodowego nie uważają za możliwe pozostawienia bez odpowiedzi tego kroku i stwierdzają:

> iż ze strony członków zarządu głównego i klubu parlamentarnego „Wyzwolenia" a w szczególności ze strony posła Jana Dąbskiego i St. Thugutta — opinja publiczna miała prawo oczekiwać wyjaśnień i dowodów, bez których wystąpienie powyższe musi być uznane za oszczerczą napaść.

Warszawa, 22 lutego 1924 r.

Komisje parlamentarne klubów:
Związku Ludowo-Narodowego, Polskiego Stron. Ludowego, Chrześc. Demokratycznego, Chrześcijańsko Narodowego.

Rola Anglji w wojnie światowej.

Ciekawe rewelacje admirała angielskiego.

W ostatnich czasach niezwykłe wrażenie w krajach Ententy wywołała książka admirała angielskiego Consett'a pod tyt.: „The Triumph of Unarmed Forces" (Tryumf sił bezbronnych), z której się okazuje, że blokada Niemiec podczas wojny właściwie nie istniała i że Niemcy były wciąż zaopatrywane przez Anglję w żywność i surowce, niezbędne dla celów wojennych.

Admirał Consett twierdzi, i wykazuje, że statki handlowe angielskie, przeznaczone do zaopatrywania Niemiec, przekraczały linję blokady na mocy formalnego pozwolenia utrzymywania stosunków handlowych z krajami neutralnymi.

Tak więc za pośrednictwem Holandji, Danji i Szwecji handel brytyjski zaopatrywał bez przerwy Niemcy — bezpośrednio w żywność, pośrednio w amunicję.

Co się tyczy żywności, to Holandja, która zaopatrywała Anglję, poszła na służbę Niemiec z wiedzą Anglików.

W 1916 roku Anglja otrzymywała z Holandji o 46 000 tonn produktów spożywczych mniej, podczas gdy Niemcy otrzymywały ich więcej o 107 000 tonn. W tym czasie Holandja importowała dwanaście razy więcej kakao niż przed wojną, a było ono dostarczane przez Anglję. Tego rodzaju skandaliczny handel, na który zwracały uwagę pisma takie, jak „Mornig Post", „Daily Mail", został przerwany dopiero z chwilą wystąpienia zbrojnego Stanów Zjednoczonych.

Gdy chodzi o surowce niezbędne dla fabrykacji broni i amunicji (metale, bawełna, kauczuk etc.) to te dostawały się bezpośrednio ze statków angielskich do portów neutralnych, skąd je następnie wysłano do Niemiec albo były przygotowywane w krajach neutralnych dzięki węglowi angielskiemu.

Tak np. fabryki szwedzkie, które cały węgiel otrzymywały z Anglji, przez cały czas wojny pracowały dla armji niemieckiej.

Admirał Consett wykazuje, w jaki sposób przedostawały się z Anglji przez Szwecję do Niemiec między innemi smary niezbędne dla artylerji, awiacji, automobilów itp.

Admirał Consett twierdzi, że wszystko to było znane rządowi angielskiemu, ponieważ admiralicja przedstawiała mu raporty w tej mierze attache morskiego w Kopenhadze (był nim admirał Consett), zwracając uwagę na ich doniosłość i żądając zastosowania odpowiednich środków. Rząd wszakże mało się liczył z tem wszystkiem, a nawet działał w sensie przeciwnym.

Tak np. wicekonsul Anglji w Kopenhadze otrzymał rozkaz przerwania czynności kontrolujących składy portów duńskich. W ten sposób więc tolerowano kontrabandę wojenną i zaopatrywanie Niemiec.

Niektórzy politycy i wyraziciele opinji publicznej angielskiej, jak np. znany publicysta H. Belloc, są zdania, że rewelacje admirała Consett'a upoważniają do postawienia w stan oskarżenia gabinetów Asquith'a i Lloyda George'a, a także do pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej tych wszystkich paskarzy wojennych, którzy się wzbogacili zaopatrując w żywność i uzbrajając Niemcy.

Rosyjski program rozbrojenia morskiego.

Wiedeń, 23. 2. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu na konferencji dla ograniczenia zbrojeń morskich delegat sowiecki przedstawił program rosyjski. Program ten odnośnie do zbrojeń na Morzu Czarnem jest dalszym ciągiem dawnego programu carskiego. Rosja gotowa jest do pewnych redukcji, jednakże pod warunkiem, że inne państwa zobowiążą się, na wypadek wojny, szanować zamknięcie Dardaneli oraz obniżyć tonaż jaki, na podstawie układów z Turcją dopuszczony jest do wjazdu do Dardaneli. Gdyby mocarstwa nie zgodziły się na te warunki, Rosja musiałaby zastrzedz sobie wolną rękę na Morzu Czarnem. Delegat rosyjski określił także stanowisko Rosji sowieckiej w sprawie zbrojeń na morzu Północnem wskazując na to, że brak floty niemieckiej nie uzasadnia innego potrzeby ograniczenia zbrojeń morskich.

Pierwsze posiedzenie Rady Gospodarczej.

Pan minister Wł. Grabski przewodniczy! — Jakie powinny być normalne ceny artykułów zasadniczych? — O ceny węgla. — Dyskusja. —

W sobotę w Ministerstwie Skarbu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Gospodarczej. Przewodniczył obradom Prezes Rady Ministrów Pan Władysław Grabski, który, zagajając posiedzenie, oświadczył, iż po przezwyciężeniu trudności finansowych główna uwaga rządu zwróconą została na zagadnienia gospodarcze, a to tembardziej, że stabilizacja waluty połączona jest zwykle z kryzysem przemysłowym i wywołanym przezeń kryzysem cen, który zresztą u nas zaznaczył się o wiele słabiej, niż w innych krajach znajdujących się w podobnej sytuacji. Po silnej zwyżce cen w okresie poprzedzającym stabilizację marki spadek cen jest rzeczą konieczną, chodzi tylko o to, jakie ceny uważać należy za normalne, aby dążyć do ich stabilizacji na tym poziomie.

Rząd zastanawia się obecnie nad tem, jakie powinny być normalne ceny artykułów zasadniczych, decydujących o poziomie wszystkich innych cen w kraju, a więc przedewszystkiem ceny ziemiopłodów, węgla i żelaza. Oddziaływać na poziom cen rząd zamierza za pomocą polityk celnej i podatkowej. Oddziaływanie na ceny za pośrednictwem tych dwóch środków dało już pożądane rezultaty. Nadto dla regulowania cen zboża na giełdach krajowych rząd stworzył zapas specjalny celem rzucenia go na rynek wewnętrzny w razie zwyżki cen, na zagraniczne zaś w razie zniżki.

Minister Przemysłu i Handlu p. Kiedroń mówił o środkach przedsięwziętych przez rząd celem zniżki cen węgla i żelaza.

Do stycznia r. b. ceny węgla u nas były znacznie niższe niż zagranicą. Wskutek wysokiego wskaźnika drożyźnianego wzrosły w styczniu bardzo koszty robocizny, co spowodowało dużą zwyżkę cen węgla. By ją obniżyć rząd poniósł daleko idące ofiary w postaci obniżenia podatku węglowego, ponieśli też ofiary przemysłowcy obniżając ceny, dało to w sumie możność zniżki cen węgla o 30 proc. Sytuacja w przemyśle po tej zniżce cen węgla poprawiła się. Celem całkowitego opanowania kryzysu zachodzi potrzeba, aby ceny węgla uległy dalszej zniżce o jakie 15—20 proc., gdyż wtedy dopiero zrównają się z cenami światowemi. Zarządzenia przedsięwzięte pozwalają już mieć nadzieję, że w krótkim czasie da się to urzeczywistnić.

Obniżka o 30 proc. cen węgla umożliwiła już obniżenie cen żelaza o 10 proc. Obniżka ta nastąpiła od 15 b. m.

Dotychczasowa obniżka cen tych zasadniczych dla życia gospodarczego artykułów już wpłynęła dodatnio na całe życie przemysłowe kraju; szybkie opanowywanie drożyzny w złocie tych artykułów doprowadza do mniemania, że w ciągu najbliższych paru miesięcy kryzys w przemyśle będzie opanowany.

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad przemówieniami przedstawicieli rządu wzięli udział pp. posłowie Gościcki, Kwiatkowski, Staniszkis, Chełmoński, Zaremba, Malinowski, prof. Brzeski i Kempner, minister Ludkiewicz, p. Chrzanowski, Szydłowski, Heiman, wiceprezydent Lwowa Chlamtacz i inni.

Przedstawiciele rolnictwa stwierdzili, że ceny zboża u nas są bez porównania niższe niż przed wojną i domagali się zrównania ich z przedwojennemi przez zmniejszenie opłat wywozowych, dowodząc, że będą one w każdym razie niższe od cen na rynku światowym, ze względu na konkurencję sąsiednich krajów rolniczych. Podnosili też konieczność zachowania przedwojennego stosunku między cenami ziemiopłodów a artykułami przemysłowemi, bez czego rolnictwo nie byłoby w stanie utrzymać się na dotychczasowym poziomie.

Posłowie z ugrupowań robotniczych oświadczali się za koniecznością dostosowania cen artykułów rolniczych do zdolności nabywczej konsumentów i stwierdzili, że w polityka cen jest rzeczą najważniejsze.

Ogólnie zgodzono się, że polityka niskich cen ziemiopłodów w przeżywanym okresie przejściowym jest rzeczą konieczną. Polityka rządu w dziedzinie cen węgla i żelaza, która już dała pozytywne wyniki została przyjęta z uznaniem.

Następne posiedzenie Rady Gospodarczej odbędzie się w środę o godz. 10 i pół rano. Poświęcone ono będzie w pierwszym rzędzie zagadnieniu polityki płac robotniczych.

Bank Polski.

Polska zdobyć ma niebawem zdrowy pieniądz. Niedaleką jest — zdaje się — chwila, gdy marka wycofana zostanie z obiegu, a jej miejsce zajmie złoty polski.

Jesteśmy świadkami energicznych przygotowań w tym kierunku.

Podstawowe kroki zostały już zrobione. Rząd wytęża siły, aby na drodze zwiększenia wpływów i zmniejszenia wydatków doprowadzić budżet państwowy do równowagi. Luty jest miesiącem bezdeficytowym. Perspektywy na przyszłość muszą być równie optymistyczne, skoro rząd zdecydował się zatrzymać maszynę drukarską, na potrzeby skarbu. To samo ma się stać z drukiem marek na cele gospodarcze.

Równowaga budżetowa zatrzymanie maszyny drukarskiej i związana z tym stabilizacja kursu marki polskiej — stanowią zasadnicze tło, na którem rozwijać się może pomyślnie akcja nad zorganizowaniem Banku Polskiego i wypuszczeniem złotego.

Zapisy na akcje Banku Polskiego płyną bez przerwy. Wszystkie Oddziały P. K. K. P., około 50 banków prywatnych wraz z ich licznemi filjami przyjmują subskrypcje. Kwity, związane z zapisywaniem się na akcje są wolne — jak wiadomo — od opłat stemplowych. Banki nie biorą żadnych opłat za manipulacje zapisowe. Uczyniono wszystko, aby społeczeństwu ułatwić rozkupienie akcji.

Jeśli gdziekolwiek istnieje wątpliwość, czy społeczeństwo będzie w stanie złożyć tyle kapitału, ile potrzeba w tym wypadku (100 miljonów złot.), wątpliwość ta pozbawiona jest realnych podstaw. Obliczenia wykazały, iż w Polsce jest conajmniej 6 razy tyle złota i walut obcych, ile trzeba na zakup akcji.

Bank Polski — ma być dziełem nie samego Ministra Skarbu, czy rządu, czy komitetu organizacyjnego. Ma on być w pierwszym rzędzie dziełem całego społeczeństwa.

Zgodnie z opinją najlepszych specjalistów — Bank Polski posiada charakter prywatnej spółki akcyjnej. Życzeniem jest rządu aby najszersze koła narodowe polskiego uczestniczyły w zapisach, aby poparły Bank Polski swemi oszczędnościami, jako własny polski Bank emisyjny.

Zapisy trwać będą zasadniczo do 31 marca br. Komitet organizacyjny może jednak zamknąć listę subskrypcyjną wcześniej. Zależy to niewątpliwie od energji, z jaką społeczeństwo poprze prace komitetu organizacyjnego.

Należy sobie uprzytomnić, że im prędzej akcje będą rozkupione, tem szybciej Polska zyska, złotowy pieniądz.

Przez pięć lat staczaliśmy się w przepaść inflacji. Ginęliśmy od drożyzny. Byliśmy świadkami wyuzdanej spekulacji walutowej, na której różne ciemne figury dochodziły do fortun, gdy większość społeczeństwa ubożała. Ten okres zapada się w przeszłość. Nadchodzi nowy, gdy oszczędność, praca i zdrowa kalkulacja decydować będą o powodzeniu ekonomicznem.

Musimy zrobić wszystko, aby chwilę tę przybliżyć i stosunki finansowe ustalić. Nikomu nie wolno stać obojętnie, w roli widza.

Akcja Banku Polskiego kosztuje 100 złotych. Niewielu jest takich ludzi w Polsce, którzyby nie byli w stanie kupić choć jednej. Niechaj miljon Polaków nabędzie po jednej akcji — i subskrypcja ukończona.

Polska w ciągu 5 pierwszych lat niepodległości rozwinęła się gospodarczo. Odbudowała rolnictwo. Postawiła na nogi przemysł i handel. Nadszedł czas, gdy rolnicy, przemysłowcy i kupcy, którzy tyle mają do zawdzięczenia skarbowi państwa powinni spełnić elementarny dług wdzięczności i subskrybować akcje Banku Polskiego. Leży to zresztą w ich interesie, bo szybko dokonana subskrypcja da tem prędzej zdrowy pieniądz i normalny kredyt.

Nie wyobrażamy, aby znalazł się choć jeden zamożniejszy rolnik, przemysłowiec czy kupiec polski, któryby nie nabył odpowiedniej ilości akcji Banku emisyjnego. I to w najbliższym czasie. Akcje są imienne i społeczeństwo będzie wiedziało, kto współdziałał z państwem w sprawie Banku a kto biernością i obojętnością rzucał mu kamienie pod nogi. Opinja publiczna z tego zachowania się poszczególnych jednostek gospodarczych potrafi wyciągnąć właściwe wnioski.

Musimy też zapytać, czy wszystkie instytucje finansowe i gospodarcze, czy wszystkie gminy wiejskie i miejskie, czy wszystkie powiaty zrobiły już co do nich należy?

Ani chwili zwłoki!

ZAKUP ZŁOTA.

Sprzedaż i zakup złotych monet, złota w bryłach i sztabach, przedmiotów itd. oddawna nie podlega żadnym zakazom i organiczeniom. Nie wolno jedynie złota wywozić za granicę bez zgody ministra skarbu, wewnątrz kraju handel złotem jest dozwolony.

Podstawą Banku Polskiego będzie złoto. Waluty zagraniczne kupuje się z zamiarem nabycia za nie złota i złożenia go w skarbcach Banku Polskiego.

Najwięcej zatem pożądaną wpłatą na akcje Banku Polskiego jest złoto w monetach zagranicznych lub opatrzonych stemplami mennic sztabach czy bryłach.

W obiegu jest obecnie złota dość dużo. Napływa ono przeważnie z Rosji, z krain północnych, a następnie z kieszeni tych ludzi, co dotąd złoto ukrywali, a obecnie, widząc, że się waluta polska ustala i zbliża chwila utworzenia Banku Polskiego, dobywają je ze schowków, aby nabyć takie walory, które jakikolwiek zapewniają dochód. Złoto leżące dochodu nie przynosi.

Trudną jest sprawa dokonania subskrypcji za pomocą przedmiotów ze złota. Zawartości złota czystego w takich przedmiotów nie można stwierdzić inaczej jak przetapiając i badając je w mennicy lub urzędzie probierczym. Tymczasem wartość artystyczna przedmiotu zazwyczaj znacznie wyższa od czystego w nim złota.

Subskrybenci, pragnący dokonać subskrypcji ofiarując w tym celu przedmioty złote, najdogodniej i z największą dla siebie korzyścią raczej sprzedadzą przedmiot złoty złotnikowi lub prywatnej osobie, za uzyskaną zaś cenę kupią bądź to złoto w monetach, lub waluty obce, których nabycie obecnie w bankach dewizowych jest ułatwionem i tym sposobem uproszcza sobie dokonanie subskrypcji.

A chociaż niekiedy niechętnie miłą pamiątkę w obce się daje ręce, przecież, gdy chodzi o sprawę subskrypcji akcyj Banku Polskiego, usprawiedliwione nawet uczucia powinny pójść na plan drugi.

Odezwa Polaków amerykańskich do Sejmu Polskiego.

Amerykanizacja Polaków katolików za pośrednictwem księży Irlandczyków niepokoi szeroki ogół polski. W „Gł. Pom.“ swego czasu daliśmy o niej szczegółowe liczby. W dzisiejszem dajemy odezwę Polaków z Ameryki do naszego Sejmu, ażeby ujął się za pokrzywdzonymi u Stolicy Apostolskiej.

Do Wysokiego Sejmu Rzplitej Polskiej!

Zapewne wiadomem jest, jak wyższa Hierarchja kościelna, pozostająca z małemi wyjątkami w ręku Irlandczyków, traktuje katolików różnych narodowości w Ameryce, które przybyły na czasowy lub stały tu pobyt. Kto nie jest Irlandczykiem ten z małemi wyjątkami nietylko nie ma widoku zostać Biskupem, Sufraganem lub wikarjuszem generalnym, ale nawet nie może spodziewać się, aby mógł działać jako adwokat, architekt, budowniczy, dostawca przy nabywaniu własności kościelnych, budowie kościołów, przytułków i szkół parafjalnych, dostarczaniu prowizyj instytucjom katolickim i tym podbnych sprawach kościelnych. Żaden kleryk, jeżeli nie jest Irlandczykiem nie może się tu dosłużyć tego, aby go Biskup wysłał na wyższe studja do Rzymu na koszt djecezjalny, na który się składają katolicy każdej narodowości. Wszystkie bowiem tu kościelne godności, przywileje i zyski należą się Irlandczykom, owemu — „wybranemu narodowi“ w Nowym Testamencie, jak ich Amerykanie i inne tu narodowości nazywają.

Jakie stąd straty ponoszą Polacy, to zbytecznem jest nadmieniać. Prócz zwykłego „cathedraticum“, muszą płacić podatki na szpitale irlandzkie, na przytułki irlandzkie, na sierocińce irlandzkie, na seminarja irlandzkie i na różne inne sprawy w Irlandji lub czasem w Niemczech, a z tych podatków nietylko nic nie wraca do Polaków, bo oni muszą sami takież zakłady dla siebie utrzymywać, ale jeszcze wszystko się obraca na ich niekorzyść. Z raportów, jakie Biskupi tutejsi składają Stolicy św. można się przekonać w Rzymie, jak Polacy są systematycznie oczerniani. W niektórych nawet djecezjach jak np. w Archidjecezji chicagowskiej, władza kościelna posunęła się do tego stopnia, że zabraniała namawiania młodzieży polskiej do Armji ochotniczej, choć Rząd Stanów Zjednoczonych na to zezwolił.

Nie tylko jednak zaszczyty, ale i zakładanie parafij katolikom polskiej narodowości jest o ile możności utrudniane. Kilkanaście lub kilkadziesiąt rodzin irlandzkich wystarcza, aby im Biskup od razu dał pozwolenie na założenie irlandzkiej parafji, a setki i tysiące rodzin polskich nieraz całemi latami nie mogą się dokołatać o polski kościół i pasterza.

Zysk — to grunt, o resztę nie dbać, jest zasadą księdza-Irlandczyka. Bez względu więc na to, czy kto jest prawosławnym, protestantem, niedowiarkiem, a nawet Turkiem, — ten otrzyma chrzest, dostanię ślub z Polką, byleby dobrze zapłacił, bo według Irlandczyka, każdy cudzoziemiec, niemówiący wcale lub dobrze po angielsku, jest Polakiem a Polacy to przecież wszyscy katolicy według jego mniemania. Zgorszenie stąd straszne dla ludu. Liczne z powodu tego rozwody sądowe,. dwużeństwa, dezercje małżeńskie i odstępstwa religijne i narodowe. Nawet na istniejące już i dobrze prowadzone parafje polskie Irlandczycy patrzą zazdrosnem okiem. Aby je zagarnąć dla siebie, postanowili przerobić młodzież. W tym celu weszli w porozumienie z urzędami w Stanach, w których Irlandczycy przyszli do władzy, jak np. w Stanie New York, gdzie gubernatorem jest Irlandczyk p. Alfred Smith, i wydali surowy rozkaz, aby w godzinach szkolnych od 9 rano do 3 popołudniu nietylko nie uczono w szkołach parafjalnych żadnych obcych języków, ale żeby w tychże językach nawet nie przemawiano do dzieci, nie utrzymywano spisu uczni, nie pisano godeł na tablicy, nie wydawano świadectw postępu w naukach i nie zawieszano niereligijnych obrazów w klasach z napisami — w żadnym innym języku, jak tylko w języku angielskim.

Religijny z natury lud polski widząc, że tu żydzi, Turcy i poganie mają swoje szkoły, meczety i świątynie, w których się modlą w swoich językach i nie mogąc zrozumieć, żeby biskupi katoliccy mogli wbrew prawu naturalnemu i konstytucji Stanów Zjednoczonych pozbawić go polskiego języka, oburzył się do żywego i za namowa księży odstępców począł zakładać parafje niezależne lub przystępować do różnych sekt amerykańskich. I tak, kiedy w roku 1886 było polskich kościołów odszczepieńczych 2, to w 1896 r. było 4; w 1900 r. 8; w 1910 r. 15; w 1920 r. 53; a w roku 1923 już blisko 100.

Aby zwrócić uwagę Wysokego Sejmu na niepotrzebne pozbawianie wychodźtwa języka polskiego przez episkopat, zarząd Wydziału Narodowego Polskiego w Ameryce przesyła parę dokumentów, dobitnie wykazujących jeden z powodów, dla których lud polski ginie w różnych sektach i zatraca swój język. Załączają się przy niniejszem: 1. w fotograficznych odbitkach rozporządzenia językowe biskupów Turnera i Maloy'a; 2. W takiejże odbitce niby „odwołanie“ powyższych rozporządzeń; 3. decyzje Najwyższego Sądu Stanów Zjednoczonych co do wolności nauczania języków obcych w szkołach parafjalnych; 4. odbitkę urzędowego zaświadczenia wydanego przez Wydział Edukacyjny Stanu New York, że takiego prawa cywilnego, na które się biskupi powołują w swych rozporządzeniach językowych, wcale niema.

Spodziewamy się, że Wysoki Sejm weźmie pod uwagę tę sprawę i przez posła przedstawi ją Stolicy Apostolskiej, aby krzywdę wyrządzoną ludowi polskiemu w Ameryce, raczyła usunąć.

Z Klubu sejmowego Chrześc. Dem. piszą nam:

„Na podstawie uchwały Klubu Parlamentarnego Chrześcijańskiej Demokracji, opartej na orzeczeniu sądu klubowego z dnia 30 listopada 1923 r., poseł na Sejm, ks. Filip Dachowski, został wykluczony z Klubu“.

Lis z Górnego Śląska.

Co jest racją stanu: tolerowanie niesłychanych wybryków niemieckich, czy zastosowanie ostrych represalji? — Skąd robotnikowi śląskiemu grozi niebezpieczeństwo? — Prasa polska w Niemczech a prasa niemiecka u nas.

Katowice, 21 lutego.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Na Śląsku polskim pracują w tutejszych kopalniach i hutach tysiące robotników, zamieszkałych w niemieckiej części Śląska Górnego. Mimo szykan, na jakie narażeni są nasi robotnicy polscy zatrudnieni dotąd w kopalniach i hutach w niemieckiej części Śląska i mimo licznych gwałtownych wydaleń tych robotników z Niemiec, dotąd władze polskie nie zastosowały prawa odwetu czyli represaljów. Mogły przecież w miejsce stamtąd wdalonych robotników pozbawić pracy w kopalniach i hutach śląsko-polskich tylu i tylu zatrudnionych robotników, w niemieckiej części Śląska zamieszkałych! Ale sprawa to bardzo trudna, a nawet i niebezpieczna Niemcom łatwo wydalać robotników polskich, w miejsce których przyjmują „siły“ robotnicze z Westfalji, Bawarji czy Hamburga, bo nie jest to dla nich żadnym ryzykiem. Zawszeć wydalają przecież znienawidzonych przez nich Polaków a miejsca ich obsadzają Niemcami, którzy powołani są do spełnienia roli przyszłych „Kulturtraegerów“ w bądźcobądź po polsku usposobione części Śląska którą mocą Konwencji Genewskiej przyznano Niemcom.

Inaczej wygląda sprawa odwetu na Śląsku polskim. Zatrudnieni tutaj robotnicy, zamieszkali z różnych od siebie niezależnych przyczyn dotąd w niemieckiej części Śląska, są to przeważnie ludzie po polsku usposobieni jak zazwyczaj po polsku myśli i czuje robotnik śląski. Czyż można i wolno ich wydalić bez bardzo ważnych powodów, gdzie tych dowodów u ludzi tych — jak powiadam, przeważnie po polsku myślących — brak?

Zatem — jak widać z powyższego — Polska nie może stosować represalji za wydalanie robotników polskich z Niemiec przez wydalenie robotników niemieckich z Polski, gdyż robotnicy niemieccy prawie że nie są znani w Polsce. Niemcy piastują w Polsce zazwyczaj znacznie wyższe stanowiska i nie zniżają się do odgrywania roli zwykłych robotników. Na Śląsku polskim naprzykład wszystkie naczelne i średnie stanowiska w kopalniach i hutach zajmują dotąd wyłącznie Niemcy i to przeważnie importowani Niemcy, sprowadzeni z Berlina, Hamburga, Bawarji itd., którzy na swych wysokich stanowiskach mają polecenie swego rządu z jednej strony do ostateczności wyzyskać siły robocze polskiego pracownika, a z drugiej strony, mocą swej wszechpotęgi jako pracodawcy, wpływać także politycznie na robotnika polsko-śląskiego i uzależnić go całkowicie od wpływów niemieckich.

Tutaj właśnie jest sedno rzeczy i Polska, chcąc skutecznie zastosować środek represalji przedewszystkiem wydalić powinna z kraju różnych znanych na Śląsku polskim hakatystycznych dyrektorów i naddyrektorów kopalń i hut, między którymi grasuje tutaj taki naprzykład p. Ganse dawniejszy prezes pruskiej Komisji Kolonizacyjnej w Poznaniu, która wywłaszczała posiedzicieli polskich z ziemi a ziemię tę rozkolonizowała między Niemców.

. . . .

Jest jeszcze na Śląsku polskim bardzo wielu innych Niemców tego samego pokroju, którzy zasługują na wydalenie, jeśli dalsza ich działalność nie ma przynieść Polsce dalszych strat, dotąd już aż nadto poważnych. W tych dniach naprzykład odbyły się w Katowicach i w Król. Hucie, największych miastach województwa Śląskiego, liczących po 80000 mieszkańców wielkie wiece ludowe, na których skarżono się na praktyki urzędów mieszkaniowych tychże miast, urzędów, opanowanych przez Niemców. Większość radnych miejskich stanowią w tych miastach (i innych) dotąd Niemcy, więc i urzędy mieszkaniowe należą do Niemców. A gospodarzyli ci Niemcy w takiej naprzykł. Król. Hucie w ten sposób, że w czasie, gdy Król. Huta należy do Polski, mimo braku mieszkań aż 3085 znalazło pomieszczenie, podczas gdy tysięczne rzesze rodaków własnych, uchodźców z Niemiec, urzędników, nauczycieli itd. tułać się musi po zakamarkach. Pod tym względem może gorzej wygląda w Katowicach jako siedzibie Województwa, gdzie brak mieszkań, ale także i paskarstwo mieszkaniowe ze względu na brak ubikacji dotąd jest prawdziwą plagą tysięcy bezdomnych, poszukujących daremnie dachu nad głową. Znalazło się jednak pomieszczenie dla setki nowych banków i więcej jeszcze setek różnych przedsiebiorstw handlowych, nie mówiąc już ze względów kurtuazji o kilku nowozałożonych w Katowicach konsulatach cudzoziemskich instytucjach na zasadzie Konwencji Genewskiej w sprawie Śląska założonych, o pomieszczeniu dla nowej kurji biskupiej itd., gdyż pomieszczenie tychże było koniecznem.

. . . .

Pokrótce przechodzę do wniosków: z powyższych wywodów widzimy, że napływowe elementa na Śląsku polskim jako posiadające moc i siłę, stanowią niebezpieczeństwo dla Polski, niebezpieczeństwo stokroć większe, niż biedny robotnik polski, zatrudniony w Niemczech stanowi je dla Niemiec, którego mimo to brutalnie się wydala z pracy i z kraju. W ciągu jednego roku zasądzono już dwu- czy trzykrotnie redaktorów „Dziennika Berlińskiego“, wydalono z Niemiec kilku tamtejszych redaktorów polskich, mimo, że na istniejące w Niemczech z wyłączeniem Śląska Górnego dwa czy trzy pisma polskie przypada około 20 pism niemieckich, wychodzących w Polsce, które dzień w dzień przepełnione są ukrytemi napaściami na nasz kraj i naród. Mimo szykan z tamtej strony tolerujemy wszystko. Czy jest w tem racja stanu?

Aleksy Pająk.

Co nam okupanci pruscy pozostawili?

Wielu jest pyszałkowatych Niemców, którzy lubią dużo rozprawiać na temat ile to dobrego (!!?) rząd pruski zdziałał dla ziem polskich, jęczących pod jego ciężką łapą krzyżacką. Dużoby w tej sprawie można mówić, ale tutaj wystarczy porównać świetny stan Gdańska za polskich czasów z żałosną wegetacją pod rządami i tę ostatnią z ponownem rozkwitem dzięki pewnemu wyzwoleniu się naszego miasta z pod rządów pruskich.

Tak samo może powiedzieć Bydgoszcz, Poznań, Katowice. Dodatni wpływ połączenia się z Polska byłby jeszcze większy, gdyby nie to, że **Berlin jak zły duch**, posiał w glebę naszą sporo kąkolu, który dotąd na niwie polskiej się rozrasta.

Przed paru dniami z wniesionej do Sejmu Śląskiego interpelacji posła Janickiego dowiedzieliśmy się, jak tacy apostołowie szowinizmu (wielce szkodliwego nietylko dla polskiej, ale i niemieckiej ludności) grasują na Śląsku Górnym. Interpelacja demaskuje niejakiegoś Michatza, który na niebylejakiem stanowisku, bo burmistrza Tarnowskich gór, dopuszczał się systematycznych oszustw (na szkodę Skarbu, a więc i swych współobywateli) i nadużyć. Szkody wyrządzone przez tego gagatka są miljardowe. Wdrożono mu proces karny i zapewne zostanie złożony z urzędu, bo przecież cierpliwość polska ma ostatecznie także jakieś granice. — Charakterystyczne że p. Michatz jest delegatem niemieckim do śląskiej rady wojewódzkiej (mimo, że swego czasu było już o jego sprawkach głośno) i że jest znanym na G. Śląsku działaczem „Volksbundu“. — Doprawdy pożałowania godny lud, który tego rodzaju przewódcy pozwolą się za nos wodzić.

Nadużycia w państwowych zakładach graficznych w Warszawie.

Wskutek lekkomyślnej gospodarki w obiegu pieniężnym kursowały destrukty banknotowe. — Nie zbyt korzystne zakupy zagranicą. — System familijny. — Energiczne śledztwo.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego.

Już dawno opinja publiczna kraju o gospodarce w państw. zakł. graficznych nie była zbyt korzystna. — Szczególnie prasa żywo i niejednokrotnie pobudzała czujność władz skarbowych i rządu do wglądnięcia w sposób i metody prowadzenia tej gospodarki. —

Pogłoski wszelkie o niekorzystnej dla skarbu **państwa gospodarce okazały się więcej, niż uzasadnione, bo faktem** —

W sprawę tę już wejrzały władze śledcze. I jakkolwiek rezultaty dokonanej w zakładach graficznych rewizji narazie są trzymane w tajemnicy, to wszelako ustalono już, że skutkiem lekkomyślnej gospodarki, **braku należytego nadzoru** w obiegu publicznym **ukazała się o**gromna ilość destruktów banknotowych.

Wnioskując z ogromnej ilości obiegających destruktów, należy dojść do przekonania, że destrukty nie były dostatecznie kontrolowane; że dostęp do nich był łatwy, że mogły z nich korzystać osoby niepowołane, i że wreszcie znajdowanie się tych destruktów w paczkach z dobremi banknotami, które bezpośrednio idą do kas skarbowych z zakładów graficznych mogło być nietylko dziełem przypadku.

To jedna strona niedołężnej gospodarki. Czy tylko niedołężnej ustali śledztwo, narazie można tylko stwierdzić, i podać do wiadomości ogółu, że zakupy, jakie poczyniły zakłady, były również niezbyt dla państwa korzystne. Zakupy te były dokonywane za granicą.

Sądząc z chaotycznej gospodarki zakładów, nasuwają się niepokojące pytania, czy zakupy zagraniczne były istotnie potrzebne i czy były dokonane w korzystnej dla marki konjunkturze giełdowej. Pod tym względem są poważne wątpliwości

W wewnętrznej administracji zakładów panował daleko posunięty nepotyzm. System familijnego obsadzania stanowisk i względy rodzinne przy awansowaniu poszczególnych urzędników były jedynemi kwalifikacjami, przy posuwaniu na wyższy szczebel hierarchji urzędniczej.

Wskutek tego nie zawsze mianowani urzędnicy dorośli do zajmowanego stanowiska.

Na razie tyle. Co ustali śledztwo przyszłość pokaże. Wyniki dotychczasowe są trzymane w ścisłej tajemnicy. Zakończenia śledztwa należy się spodziewać w dniach najbliższych.

O autonomję dla Indji.

Delphi, 24. 2. (Pat.) Na kongresie nacjonalistów hinduskich przyjęto rezolucję domagającą się natychmiastowego wprowadzenia autonomji dla Indji we wszystkich dziedzinach z wyjątkiem spraw zagranicznych i armji.

Moskwa, 24. 2. (Pat.) Wobec nieobecności Trockiego na uroczystościach jubileuszowych czerwonej armji, wydano komunikat urzędowy, który głosi, że wprawdzie stan zdrowia Trockiego polepszył się, jednak że lekarze zalecili mu dalszą kurację.

„Danzigerka“ się irytuje.

„Gazeta Gdańska“ pisze:

„Po raz drugi powraca „Danziger Neueste Nachrichten“ do sprawy projektowanego dla Gdańska konsulatu sowieckiego, ponownie zaznaczając, że w tej kwestji nie jest poinformowana. Nie widzimy w tem nic dziwnego. Pisma niemieckie nietylko tu w Gdańsku, ale i dalej w Polsce wciąż jeszcze żyją przeszłością, wciąż jeszcze ze szkodą interesów kraju orjentują się wedle Berlina. Wydzielający się stamtąd jad i czad wstecznego nacjonalizmu pruskiego (co jest karykatura, surogatem lub zwyrodnieniem naturalnego patrjotyzmu — dla którego zawsze mamy szacunek) ujemnie oddziaływa nietylko na orjentację, na zdrowy, objektywny pogląd na potrzeby miejscowe, ale także na zmysł aktualności. Jest to objaw smutny lecz niestety prawdziwy i nie odosobniony“.

Bolszewja na wulkanie.

Zaburzenia. — Opozycja bierze górę nad rządem. — Żądania angielskie wobec sowjetów. — Malwerzacje komunistyczne.

(Telegram „Głosu Pom.")

Ryga, 23 lutego.

Lokalne rokosze i zamieszki trwają w dalszym ciągu w całej Rosji. Liczne wybuchające strajki czynią zadania rządu coraz trudniejszymi.

W Kremenczugu bezrobotni **rozbroili Czekę i krasnoarmiejców, uwolnili wszystkich więźniów, zniszczyli archiwa** i zamknęli do opróżnionych cel więziennych urzędników „Czeki". Dopiero po dwóch godzinach sprowadzone wojsko uwolniło czekistów i przeprowadziło mnóstwo aresztowań, które jednak wobec dalszych zamieszek zostały cofnięte.

Komisja wyznaczona przez partję komunistyczną Moskwy, dla oczyszczenia odpowiedzialnych urzędów z osób należących do opozycji, uznała swoje zadanie za niemożliwe, ponieważ okazało się, że siedemdziesiąt procent osób zajmujących te urzędy należy do opozycji.

Silną konsternację sprawiło oświadczenie Krestinskiego, że solidaryzuje się z opozycją. Zażądano już, aby **Krestinskiego odwołać z Berlina.**

* * *

W tych dniach rozpocznie się w Moskwie proces przeciwko **Aleksandrowi Krasnoszczekowowi o nadużycia pieniężne.** Krasnoszczekow, którego właściwe nazwisko jest **Tobelsohn (żyd!)** był przyjacielem Lenina i grał wielką rolę w zamachu stanu roku 1917. Tobelsohn przed wojną był prawnikiem w Chicago, po przewrocie bolszewickim był **prezydentem Sowieckiej Republiki Dalekiego Wschodu,** następnie uczestniczył w zarządzie finansów sowieckich i był jednym z twórców „nowej ekonomicznej polityki", w końcu został prezydentem Banku Przemysłowego pod kontrolą państwową. Krasnoszczekow prowadził życie nader wystawne i wpływy jego uchodziły za nieograniczone.

* * *

Z Londynu donoszą z Moskwy:

Jak słychać, Mac Donald poinformował wczoraj sowieckiego delegata **Rakowskiego o żądaniach** sformułowanych przez przemysłowców angielskich, którzy domagają się, aby rząd sowietów objął gwarancję za wszystkie długi zaciągnięte przez dawny rząd od rządu angielskiego, lub też obywateli angielskich. Dalej żądają, by rząd sowietów podjął spłaty odszkodowaniowe i zdał odsetki niezapłacone dotąd. Rosja winna poczynić zadawalniające propozycje w kwestji uregulowania tych długów, prócz tego rząd Sowietów ma uznać, że jest zobowiązany **wyrównać wszystkie straty,** jakie ponieśli angielscy obywatele wskutek rewolucji w Rosji.

W końcu przemysłowcy zażądali, aby Anglicy przy rokowaniach handlowych byli traktowani na zasadzie największego uprzywilejowania i aby związek przemysłowców angielskich był zastąpiony przy rokowaniach przez własnych delegatów.

Poświęcenie sztandaru Inwalidów Wojennych.

Grudziądz, 25 lutego.

Piękna i miłą uroczystość poświęcenia swego sztandaru odbyło w wczorajszą niedzielę Koło grudziądzkie inwalidów, zjednoczone od kilku dni w ogólnopolskim Związku Inwalidów Wojennych.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 12-tej w południe pochodem do kościoła św. Mikołaja, gdzie na intencję inwalidów odbyła się uroczysta msza św. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. Brejski, wygłaszając ze stopni ołtarza piękne i podniosłe kazanie zastosowane do uroczystości inwalidzkiej. Ks. Brejski odprawił również i mszę św., której w skupieniu wysłuchali przedstawiciele władz, wojskowości, instytucji społecznych, towarzystw grudziądzkich i organizacji, oraz liczne rzesze wiernych, zapełniające kościół po brzegi. Podczas mszy św. pienia nabożne wykonał chór kościelny. Po nabożeństwie odśpiewano ogólnie „Boże coś Polskę", dając tem samem tej uroczystości kościelnej charakter narodowy.

Pochód, jaki uformował się przed kościołem, a w którym udział wzięły różne towarzystwa i organizacje bratnie ze sztandarami, ruszył ulicami Pańską, 3-go Maja, Sienkiewicza, ks. Budkiewicza, J. Wybickiego do Hotelu Warszawskiego, gdzie odbyć się miała właściwa uroczystość. Nowopoświęcony sztandar nieśli członkowie Koła, przystrojeni w szarfy kolorowe w asyście biało ubranych dziewczynek. W pochodzie przygrywała orkiestra 64 p. p., którą na rzecz tej uroczystości inwalidzkiej stawił do dyspozycji gen. Ładoś.

Uroczystość w wielkiej sali Hotelu Warszawskiego, gdzie zebrali się zaproszeni przedstawiciele władz i różnych instytucji, oraz członkowie Koła i liczni goście — zagaił prezes Koła grudziądzkiego Zw. In. Woj. Rzplitej Polskiej p. Alojzy Kamrowski. Mówca zwrócił przedewszystkiem uwagę słuchaczy na hasło „Bóg i Ojczyzna" umieszczone na sztandarze, zaznaczając, iż ideą programową związku jest Bogu tylko służyć i umiłowanej Ojczyźnie. Następnie dał mówca krótki pogląd na powstanie i rozwój organizacji inwalidzkiej na terenie Grudziądza, podkreślając specjalnie, iż w tym kierunku zaznaczył się wydatnie w swej pracy organizacyjnej kol. Cywiński. W końcu swego przemówienia oddał mówca cześć tym bohaterom, co życie swe złożyli w walce o niepodległość Ojczyzny.

Zabrał głos następnie Wojewoda Pomorski p. Jan Brejski, zaznaczając w swem przemówieniu, iż bez tej krwi własnej przelanej przez dzisiejszych inwalidów na wszystkich frontach bojowych Europy, nie byłoby może wolnej i niepodległej Polski. „Skoro tylko więc — mówił p. wojewoda Brejski — życie gospodarcze naszego państwa ulegnie korzystnej zmianie i skarb nasz zasobny będzie w potrzebne środki, to poprawi się również i dola inwalidów wojennych, oraz wdów i sierot po poległych. Kołu grudziądzkiemu złożył mówca serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju.

Gen. Ładoś stając „na baczność" i salutując przed sztandarem złożył cześć poległym bohaterom i pozostałym inwalidom.

Imieniem Tow. Czytelni dla kobiet przemówiła p. Kruszonowa, zaznaczając, iż nietylko władze, ale i społeczeństwo winno otoczyć inwalidów większą niż dotychczas opieką.

W następnym przemówieniu p. Kantor z Warszawy, prezes Głównego Komitetu Wykonawczego Z. In. W. wspomniał, iż niedziela wczorajsza jest dniem przełomowym w historji ruchu inwalidzkiego w Polsce. W dalszych wywodach, mówca rzucając słowa: „zdrowych obrzucano kwiatami zaś chorym i niezdolnym do pracy inwalidom pozwala się z głodu ginąć" — stawił pod adresem rządu i społeczeństwa poważny zarzut, iż te czynniki za mało dotąd opiekowały się inwalidami. Wspomniał także mówca i o tem, iż inwalidzi w Polsce byli i są czynnikiem państwowo-twórczym nie ulegając jak w innych krajach podszeptom wywrotowym.

Odczytano następnie akt chrztu sztandaru, który otrzymał imię „Oręż", po tej ceremonji zaś przystąpiono do tradycyjnego zwyczaju wbijania pamiątkowych gwoździ na drzewiec sztandaru.

W ceremonji tej wzięli udział:

P. Kantor, jako prezes Głównego Komitetu Wykonawczego Z. In. W., poseł Edmund Bigoński z Poznania jako wiceprezes tego Komitetu, b. prezydent m. Torunia p. Michałek jako prezes Wojew. Zarządu Z. I. W. (zastąpiony przez p. Lewandowskiego), Wojewoda Pomorski p. Brejski, Prezydent m. Grudziądza p. Włodek, przewodniczący Rady Miejskiej w Grudziądzu p. sen. Szychowski.

Ks. dziekan Dembek, imieniem Kościoła wyraził także cześć poległym za Ojczyznę, zaznaczając, iż jak walka prowadzi do zwycięstwa, tak krzyż umieszczony na sztandarze do zbawienia.

Gwoździe pamiątkowe wbili wbili dalej p. gen. Ładoś, p. starosta Ossowski, dyr. Andrzejewski, p. Lewandowicz (Dom Konfekcyjny), p. Adam Korzeniewski, b. komisarz W. Kulerski (zastąpiony przez dyr. Grobelnego, który przemówił zarazem jako prezes Izby Rzemieślniczej), prezes Marchlewski imieniem Zw. Tow. Kupieckich, p. B. Palędzki imieniem Zw. Z. P., p. Pardon, p. Poliey, jako król kurkowy Bractwa Strzeleckiego, dyr. Poszwiński (zastąpiony przez p. red. Dąbkowskiego, który przemówił również im. „Gł. Pom.") dyr. Kołucki (zastąpiony przez p. Cywińskiego), p. Cywiński jako najwięcej zasłużony dla organizacji, p. Kruszonowa im. Tow. Czytelni dla kobiet, w końcu przewodniczący Koła grudziądzkiego p. Kamrowski.

Po ukończeniu tej uroczystości odbył się w sali bufetowej wspólny obiad wieczorem zaś zabawa taneczna, połączona z występami muzykalno-wokalnemi i deklamacyjnemi. W części artystycznej udział wzięli artyści Teatru Miejskiego pp. Hartmanowa, Konarski, Łoziński, Ilcewicz i Jóźwicki, zaś deklamacje zastosowane do inwalidów wygłosił p. p. Wł. Gątkowski, właściciel firmy „Record".

Nowopoświęcony sztandar przedstawia się okazale. Na jednej stronie widnieje na czerwonem tle u góry napis „Bóg", u dołu „Ojczyzna" w środku zaś widnieje orzeł polski. Na drugiej stronie sztandaru na ciemnem tle widnieje krzyż i wstęga „Virtuti Militari". Projekt sztandaru wykonał prof. Szczeblewski, zaś rysunki mistrz malarski Anastazy Kamrowski.

Wśród gwoździ przybitych na drzewcu, w postaci złotych i srebrnych blaszek z napisami wyróżnia się gwóźdź posła Bigońskiego z napisem „Bądźcie wierni Ojczyźnie zawsze". Akt chrztu wykonał artystycznie p. Wł. Gątkowski.

Do wykonania sztandaru przyczyniły się firmy: Korzeniewski Dom Konfekcyjny, Domachowski, Gussman, Kieve, „Femina", „Herzfeld - Viktorius" (krzyż mosiężny), Kaczmar, mistrz stolarski (drzewiec), Margowski, centrala skór.

Cała uroczystość pozostawiła głębokie wrażenie wśród wszystkich członków i zaproszonych gości.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Aleksandra b. Wschód słońca 6.58 zachód 5.29. Wschód księżyca —, zachód 9.46.

MNOŻNA DLA FUNKCJONARJUSZY PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 23. 2. (PAT.) Rada Ministrów uchwaliła mnożną na miesiąc marzec do obliczania uposażenia funkcjonarjuszy państwowych i wojska w kwocie 657 609 marek.

—** **Teatr Miejski.** „JUTRO POGODA". W wytwornem miękko wysłanem gniazdku młodej pary małżeńskiej bogatych amerykan zaczyna się akcja tej arcywesołej farsy. I nagle burzy się jak domek z kart dmuchnięty lekkim podmuchem podszeptu zazdrości. Ciche szczęście dwóch par małżeńskich (pp. Kostecka Dąbrowski, Turońska Strycki) pozostawiając dwoje, niezaradnych ludzi, aby swemi naiwno-komicznymi pomysłami powikłali na węzeł gordyjski swoje i cudzę losy.

W akcie II postanowienie kompromitowania się obojga przy pomocy alkoholu zamienia się po szeregu scen doskonałych humorem i pomysłowi, w błogi sen pijacki, aby się zakończyć ocuceniem i awanturę wywołaną przez zazdrosnych małżonków. Niby zwarjowany jazz-band odcina się od poprzednich akt III. W zawrotnym tempie iskrzącego humoru. awanturach małżeńskich tragi-komicznych obie pary przybijają szczęśliwie do portu niczem niezmąconego szczęścia i spokoju. Reżyserję prowadzi p. Lenk. Premjera tej nadzwyczaj wesołej farsy odbędzie się we wtorek 26 bm. wiecz. o godz. 8-mej. Ponieważ zainteresowanie jest ogromne, przeto zaleca się wszystkim bywalcom teatralnym o zakupienie biletów. Sprzedaż biletów znajduje się w składzie cygar u p. Wawrzyniaka ulica Lipowa 3.

W środę wieczorem o godz. 8-mej powtórzenie premjery „JUTRO POGODA".

W przygotowaniu „LALKA" operetka Androna w reżyserji p. Kopczyńskiego.

—** **Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych.** Imprezy i zabawy Pom. Szk. Szt. Pięknych cieszą się ustaloną marką wysokiego poziomu towarzyskiego i artystycznego. Nie dziw więc, że dyrekcja Szkoły ulegając prośbom z licznych kół kończy obecnie karnawał balem dnia 1 marca, który tem większe budzi zainteresowanie, albowiem dochód czysty **przeznacza dla niemowląt i dzieci** dla dobroczynności zainicjowanej przez p. prezydenta Włodka!

Nie wątpimy, że ofiarny Grudziądz poprze bal Pom. Szk. Szt. Pięknych, już choć tylko dla szlachetnego celu tej imprezy. O dekoracjach, niespodziankach, żywych obrazach, karykaturach, satyrach itd. itd. uwagi zwracać nie potrzebujemy. Należą one do stałego repertuaru imprez Szkoły, bez którego Grudziądz sobie balu tej Szkoły inaczej wyobrazić nie może.

—** **Wielki koncert p. Marji Janowskiej** na odbudowę teatru. Dzięki poprzednim staraniom już od trzech miesięcy wiceprezesa komitetu p. Augustyńskiego, dyr. gimn. klasycznego, udało się pozyskać dla sprawy odbudowy teatru słynną śpiewaczkę operową, panią Marję Janowską, primadonnę opery poznańskiej, akwizgrańskiej, lipskiej i berlińskiej. Będzie to sensacja nielada. Pani Janowska która występuje obecnie w operze berlińskiej, przybędzie prawdopodobnie do Grudziądza w najbliższych 14 dniach. Szczegóły podamy w tych dniach.

K. O. T. M.

—** **Wspaniały dar na odbudowę teatru.** Sekretarjat komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego pisze: Na ręce skarbnika komitetu p. Korzeniewskiego nadeszło ze Związku Artystów Scen Polskich, z Zarządu Głównego następujące pismo: „Szanowny Panie! Zarząd Główny Z. A. S. P., zdając sobie sprawę z ważności placówki teatralnej na Kresach Zachodnich, z jak największem uznaniem odnosi się do akcji wszczętej przez Szanownych Panów, a mającej na celu odbudowanie spalonego gmachu teatralnego w Grudziądzu.

Chcąc dać wyraz powyższemu przekonaniu, Zarząd Główny na posiedzeniu w dniu 17 bm. jednogłośnie uchwalił przesłać na ręce Szanownego Pana skromną kwotę 50 000 000 marek, chcąc chociaż w ten sposób zadokumentować swoje poparcie dla tak potrzebnej akcji. Życząc Szanownym Panom jak najrychlejszego ukończenia budowy gmachu teatralnego łączymy wyrazy poważania. Przewodniczący Związku. (—) Śliwicki, sekretarz Zarządu Głównego: (Podpis nieczytel.)

—** **Wypłata rent za marzec br.** uskuteczni miejscowy Urząd pocztowy w następującym porządku: renty wojskowe w dniach 27 i 28 lutego; renty cywilne 1 i 3 marca br.

—** **Na ogólne życzenie publiczności** teatr świetlny „Apollo" wyświetla aż do wtorku wspaniały film p. t. „Gniazdo miłości", który tak wielki odniósł sukces w Grudziądzu. W środę idzie VI serja z cyklu „Tajemnica miljardowych skarbów".

—** **Sensacyjny dramat p. t.: „Żółty dyplomata"** wyświetla kino „Orzeł" od dziś począwszy. W głównej roli — Fryderyk Zelnik. — Nadprogram „Kobieta zmienną jest" dramat w 6 aktach. Obrazy te, ze względu na temat, jak i na efektowne silne w wyrazie zdjęcia, zdolne są w widzu wzbudzić cały szereg emocyj estetycznych. Zwracamy uwagę na mający się odbyć w nadchodzącą środę o godz. 10½ wiecz. eksperymentalny R. Nelsona. W programie masowa sugestja hypnoza zwierząt, doświadczenia z dziedziny kryminalistyki i telepatji.

Ruch towarzystw.

—(ft) Pogawędka Koła Polek odbędzie się dziś w poniedziałek wiecz. o godz. 7 i pół w lokalu Czerwonego Krzyża.

Zarząd.

Z Pomorza.

—** **RZĄDZ pow. grudziądzki. (Kradzież).** W nocy z 14 na 15 bm. włamali się złodzieje do właściciela browaru Trefurta Wilhelma i zabrali dużo odzieży, bielizny srebra stołowego, a nawet ścienny zegar (80 centm. wysoki). Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 1 i pół miljarda marek.

—** **JEŻEWO. (Zebranie Sokoła).** We wtorek dnia 26-go lutego br. o godz. 5-tej popoł. odbędzie się w zwykłem lokalu, nadzwyczajne zebranie Tow. gimn. Sokół. Szanownych członków uprasza się o liczny udział, przybędzie bowiem delegat z ramienia zarządu okręgowego, dla tego wszyscy druhowie winni się stawić. Czołem! Zarząd.

—** **CHEŁMŻA. (Projekt budowy koszar).** Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej omawiano sprawę uzyskania garnizonu. Dotąd niestety wszystkie projekty rozbijały się o brak pomieszczenia dla wojska. Chcąc otrzymać garnizon, obywatelom Chełmży nie pozostaje nic innego jak budowa **koszar.** Radni miejscy bez wyjątku wypowiedzieli się za budową a o ileby nie starczyły fundusze miasto przeprowadzi przebudowę budynków miejskich na koszary.

—** **TORUŃ. (Rozprawa przeciw żydowi - denuncjatorowi).** Przed kilku dniami przed Izbą karną sądu okręgowego odbyła się rozprawa przeciw Morycowi Wollsteinowi z Włocławka oskarżonemu o denuncjowanie Polaków z czasów okupacji niemieckiej w Kongresówce. Skutkiem denuncjacji Wollsteina — pisze „Słowo Pom." — władze okupacyjne rozstrzelały wielu Polaków. — Sąd skazał Wollsteina na 6 lat i 4 miesiące więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat oraz pozbawienia prawa świadczenia przed sądem. Wollstein został natychmiast aresztowany. Jest on prócz tego oskarżony o szpiegostwo, sprawa ta jednak została przekazana do Warszawy.

Należy nadmienić, że rodzony brat denuncjatora i szpiega Natan Wollstein mieszka w Toruniu i jest właścicielem restauracji przy Małych Garbarach, do której uczeszczała niestety, Polacy, a nawet urzednicy, amatorzy koszernego jadła. Natan Wollstein otrzymał podobno koncesję na zakup masła i ryb na całem Pomorzu!

Proces brata szpiega i denuncjatora nie był mu obojętny, dowodzą tego choćby liczne konferencje ze świadkami.

Jeszcze sprawa „Bazaru".

Od p. dr. Sujkowskiego otrzymujemy następujące pismo: Zwracam uwagę na dalsze nieścisłości, jakie za hodzą w artykule o Bazarze w numerze z dnia 20. 2. br. Czytamy, że Zarząd Szpółdzielni Bazaru zamierza oddać Bazar aktem darowizny lub za udziały Bankowi Ludowemu, że kosztem udziałowców pragnie zapewnić sobie wdzięczną pamięć Banku Ludowego, że dziwić się trzeba jednostronnemu traktowaniu sprawy itd. Zarzuty te są niesłuszne i bezpodstawne. Członkowie Bazaru należą równocześnie do Banku Ludowego z wyjątkiem kilku, którzy dopiero w ostatnich latach wstąpili do Spółdzielni Bazaru i z społeczeństwem jeszcze się nie zrośli. Zarząd nie z własnej inicjatywy tylko na życzenie członków, będących zarazem członkami Spółdzielni Banku Ludowego sprawę wziął w rękę i począł zbierać materjał, aby go przedłożyć Walnemu Zebraniu do decyzji. W tej sprawie odbyły się już 3 zebrania Rady Nadzorczej i odbędzie się przed walnem zebraniem 26. 2. i to dnia poprzedniego 25. 2. zebranie przedwstępne dla wspólnej narady członków Bazaru z delegatem Patronatu aby sprawy omówić wszechstronnie i aby nikogo nie zaskoczyć. Myśl połączenia obu instytucji wyszła od Patronatu i ma chyba dobro obu instytucji na celu. Bazar swój cel wypełnił, a Bank Ludowy wzmocniony i zreformowany może się nadal w tych trudnych warunkach jakie dla banków nastaną, utrzymać i drobnemu mieszczaństwu przysłużyć, które będzie potrzebowało takiej instytucji. Czy Bazar przejdzie na własność Banku Ludowego i otworzy podstawę kredytu państwowego, zależeć będzie od walnego zabrania. O tem pamiętać trzeba, że w Spółdzielniach członkowie mają tylko tyle prawa do majątku, ile poplacili na udziały. Prawie cały majątek należy do społeczeństwa i w razie likwidacji przechodzi na państwo. Szanowni korespondenci małoby zyskali. To sęk.

Dr. Sujkowski.

× **Cynizm niemiecki znieważa pamięć Wilsona.** Pisma niemieckie przepełnione są napaściami pośmiertnemi na cześć prezydenta Wilsona, najbardziej znienawidzonego przez Niemców. Pisma te starają się wszelkimi sposobami zohydzić pamięć zmarłego i przytaczają różne głupie anegdoty, aby go ośmieszyć. Pisma te zapominają, że w ostatnich czasach Wilson stał na czele komitetu ratunkowego w Ameryce, który zbierał dolary dla dzieci niemieckich. Cynizm niemiecki nie zna granic.

Literatura, sztuka.

„Mikołaja Kopernika rozprawy o momencie i inne pisma ekonomiczne oraz I. L. Decjusza traktat o biciu monety".

Ostatnio pojawiło się na półkach księgarskich cenne dzieło, pióra p. Jana Dmochowskiego, p. t.: „Mikołaja Kopernika rozprawy o momencie i inne pisma ekonomiczne oraz J. L. Decjusza traktat o biciu monety".

Genjalny umysł Kopernika — czytamy w słowie wstępnym — opierając się na ścisłej metodzie badania zjawisk nietylko odkrył heljocentryczny układ wszechświata, lecz sięgnąwszy do podstaw gospodarstwa społecznego, ujawnił i skonkretyzował zasadnicze prawa rządzace społeczeństwem w dziedzinie obrotu i wymiany. Wielki astronom jest jednocześnie jednym z najwybitniejszych twórców ekonomiki i pierwszy w umysłowości polskiej ekonomistą teoretykiem. Poglądy Kopernika nie są jedynie wynikiem empirycznego ujęcia zjawisk lecz tym genjalnym tworem ducha ludzkiego, który ponad faktami dociera do wspólnej ich przyczyny. Najwybitniejszem odzwierciedleniem teorji ekonomicznej Kopernika są jego rozprawy o momencie, obejmujące poza wskazaniami praktycznemi, pierwsze w ekonomice określenie istoty i funkcji pieniądza oraz sformułowanie praw regulującego obieg monet w systemie dwumonetarnem.

„Słowo wstępne" p. Dmochowskiego określone jest na 105-ciu stronach i stanowi pierwszy w literaturze naukowej polskiej oparty na materjałach archiwalnych, rozbiór historyczno-krytyczny teorji ekonomicznych Kopernika. Tylko wielki pietyzm, gorące umiłowanie podjętego zdania i głęboka rzetelność uczonego mogły się złożyć na tak świetną pracę.

*

Z dziedziny wiedzy i nauki

Śmiała hipoteza uczonego francuskiego.

cuska pisownia-se :

Francuski inżynier Grzegorz Lahofsky, (tak wygląda pisownia francuska nazwiska Lachowski) ogłosił na łamach „Figaro" bardzo interesujące wywody, dotyczące nowego rodzaju fal elektrycznych, które nazwał promieniami N., Lachowski twierdzi, że rezultaty jego badań sprowadzą rewolucję w dziedzinie techniki.

Lachowski utrzymuje, że z każdego człowieka, a nawet z każdej organicznej istoty wydzielają się niewidzialne promienie. Na to twierdzenie naprowadziły Lachowskiego długoletnie badania poczynione na zwierzętach. Doszedł on w toku swych badań do wniosku, że „instynkt" którem to słowem określamy wszystko, co niezrozumiałe nam jest o zwierzęcej inteligencji, że właśnie ów instynkt nie jest niczem innem, jak emanacją, spostrzegana przez zwierzęta.

Na tem polega zagadkowy zmysł ptaków wędrownych który pozwala im znaleźć drogę bez zmylenia kierunku, ponad oceanami. Tylko dzięki falom wydzielanym przez zwierzęta mogą ptaki i zwierzęta drapieżne nieomylnie dopadać swych ofiar. Stara teorja, że zwierzęta posługują się tylko znakomitym słuchem lub węchem, już dawno okazała się mylną, choć do dziś dzień niczem jej jeszcze nie zastąpią. Lachowski twierdzi, że on właśnie znalazł klucz do tej tajemnicy. Dawno już zostało stwierdzone, że niektóre owady są zaopatrzone malutkiemi antenami. Dotąd nie umiano jednak powiedzieć, do czego one służą. Otóż bezwątpienia są to aparaty do przyjmowania promieni N. Jak naprzykład pożywienie polipy i niektóre gatunki ryb, pozbawione wzroku? Tylko przy pomocy promieni N., które wydzielają spożywane przez nich drobnoustroje.

Co się tyczy wydzielania promieni przez ludzi, to już słynny badacz Blondlot pierwszy o tem wspomina. Lachowski twierdzi, że wkrótce wyjdzie poza ramy teorji i zastosuje swe odkrycia w praktyce. Dla medecyny i techniki otwierają się wielkie przestrzenie że nawet najśmielsi powieściopisarze nie marzyli o tem. Będzie naprzykład można przy pomocy tych promieni stawiać nieomylne djagnozy i umożliwi się bez aparatu radjowego rozmowy na odległość o setki mil. A wreszcie — kończy z entuzjazmem inżynier Lachowski — będziemi mogli rozumieć mowę zwierząt(!?)

Sensacyjne wynurzenia uczonego wywołały zrozumiałe zainteresowanie w sferach naukowych, na razie jednak przypisuje się im wartość jedynie hipotezy!

Z wędrówki po świecie.

Cuda gór lodowych.

Angielski profesor Barnes poświęcił jeden z swych odczytów osobliwościom gór lodowych, których badaniu z zamiłowaniem się oddaje. Góry lodowe są wewnątrz pełne powietrza które w ciągu setek lat zagnieździło się w pośrodku tych zmarzniętych mas i kiedy góry lodowe znajdują się w strefie cieplejszej, to zwarte w nich powietrze rozsadza je na kawałki. Gra kolorów gór lodowych jest zadziwiająco bogata i ponad wszelki opis piękna. Według teorji tegoż profesora, góry lodowe powstają początkowo z mas śniegu, które w ciągu stuleci zamienia się w lód.

W niektórych miejscowościach Grenlandji lód ma bardzo znaczną grubość i trudno coś orzec o wieku poszczególnych gór lodowych.

Ku biegunowi północnemu.

Władze kanadyjskie coraz głębiej posuwają swe posterunki ku północy, na bezludne obszary arktyczne. Ma to na celu obronę okrętów, które polują na foki, morsy i wogóle polarną faunę. Ostatnio zajęto wyspę Wrangla na północnym brzegu Syberji i powstał plan stworzenia tam stacji lotniczej. Ostatnio zginęła na wyspie Wrangla ekspedycja naukowa, odcięta od świata przez zwały lodowe. Jedynie ocalała Eskimoska, którą zabrali podróżnicy do pomocniczych prac. Przez długie tygodnie utrzymywała przy życiu ostatniego żywego Europejczyka, pisząc dziennik i fotografując obozowisko. Wreszcie spisała testament. Na szczęście uratowała ją ekspedycja, wysłana na poszukiwania.

Mimo tego niepowodzenia ekspedycji naukowej Anglicy nadal prowadzą próby zasiedlenia północy starając się w ten kasetkę z cennemi znaczkami pocztowymi pozstawiając niełądka. Mają oni jednak nadzieję, że Trocki po dwóch miesiącach przyjdziedo zdrowia.

Sprawy wojskowe.

O umundurowanie dla rezerwistów.

Przy zaciągnięciu w roku ubiegłym pierwszych rezerwistów na ćwiczenia wojskowe zdarzały się wypadki, że ubrania cywilne rezerwistów przechowywane na czas służby, po jej skończeniu dostawały się rezerwistom w stanie zniszczonym lub też zupełnie gdzieś zaginęły w magazynach wojskowych, co było powodem że rezerwiści w mundurach wojskowych wracali do domów.

Aby na przyszłość tego uniknąć, ministerstwo spraw wojskowych wydało obecnie specjalne rozkazy, regulujące całą sprawę w sposób następujący:

Jeżeli rezerwista nie ma ubrania cywilnego, lub tak późno został zawiadomiony o swem zwolnieniu, że niema czasu na sprowadzenie swego ubrania z domu, — wypożycza mu się mundur wojskowy, gorszego gatunku pod warunkiem, że ma go zwrócić.

Tych zaś roczników 1899, 1900 i 1901, którzy po zeszłorocznych ćwiczeniach rezerwistów, wzięli ze sobą mundury wojskowe do domu, ma się zawiadomić pisemnie, żeby przechowali je u siebie starannie i przyszli w nich na następne ćwiczenia, do których zostaną za dwa lata powołani, w przeciwnym razie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej za zniszczenie powierzonego im dobra państwowego.

Zaliczenie ochotniczej służby wojskowej do obowiązkowej dwuletniej.

Według rozporządzenia władz wojskowych młodzieńcy 18-to, 19-to i 20-to letni mogą obecnie zaciągnąć się do służby wojskowej na ochotnika. Służba ochotnicza będzie im wliczona do obowiązkowej służby dwuletniej.

Czas ten ma się liczyć od daty następującej:

Przyjęto jako zasadę, że liczy się od tej chwili, kiedy stanęliby do szeregu z rekrutami tego rocznika który był powołany wówczas, gdy oni ukończyli 18 lat życia — gdyż jest to najniższa granica wieku, od kiedy można być ochotnikiem.

Ochotnicy zatem, liczący obecnie 20 lat, mieli 18 lat skończonych w roku 1922, kiedy wcielony został do szeregu rocznik 1901, co nastąpiło w dniu 1 maja 1922 r. To jest tedy data, od której zalicza się służba ochotnicza dla 20-letnich.

Okazuje się z tego, że im więcej ochotnik zbliżony jest latami swymi do wieku poborowego — tem więcej zyskuje na służbie ochotniczej, bo tem krócej służy w wojsku.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Bezdeficytowy preliminarz budżetowy na luty 1924 r.

Preliminarz budżetowy na luty 1924 roku ułożony został w złotych polsk. w ten sposób, że jeśli uwzględnić operacje kredytowe — jest zupełnie bezdeficytowy. Ogólna kwota dochodów wynosić ma w złotych polskich 88.150.491; wydatków — 88.635.580 złp. Z tego wynika, że nawet bez uwzględnienia operacj kredytowych niedobór wyniesie 1 proc. ogólnej kwoty wydatków. Wskazać należy, że w budżecie na rok 1924 dochód z monopolów państwowych wynosi: sacharyna — złp. 2.000; sól — 1.200.000; tytoń — 2.500.000 złot. polsk.

Korzystna lokata kapitału.

Jedną z najkorzystniejszych dziś lokat kapitału jest 10-procentowa pożyczka kolejowa. Pożyczka ta, będąc wolna od podatków wypuszczona po niższym kursie emisyjnym faktycznie daje 12 procent rocznie. Pozatem pożyczka kolejowa daje nabywcom korzystny atut jakiego nie posiadają inne papiery lokacyjne mianowicie przy wcześniejszem wylosowaniu, zwłaszcza w pierwszym półroczu — posiadacz obligu otrzymuje bez potrąceń 100 za 100 co znowu znacznie zwiększa oprocentowanie kapitału. Wreszcie poza specjalnymi przywilejami, z jakich korzysta złota pożyczka kolejowa — jest ona jednocześnie najlepiej zagwarantowanym papierem lokacyjnym, gdyż zabezpieczona jest na całym majątku i dochodach wszystkich kolei państwowych oraz zapisana na hipotece kolei żelaznych. W tych wyjątkowych warunkach posiadacz obligów otrzymuje nietylko najkorzystniejsze, jakie sobie można wyobrazić — oprocentowanie swoich oszczędności, lecz jednocześnie trwałe zabezpieczenie swego kapitału w walucie stałej.

Dodać należy, że powodzenie złotej pożyczki kolejowej przyśpieszy realizację ważnych i doniosłych dla rozwoju życia gospodarczego kraju inwestycji kolejowych szczególnie w dziedzinie rozgałęzienia połączeń z Górnym Śląskiem. Majątek kolei wzrośnie kolosalnie, zaś obligacje pożyczkowe staną się jednym z najrentowniejszych i najlepiej zagwarantowanych papierów lokacyjnych.

Nastręcza się niewątpliwie pytanie, dlaczego rząd daje tak korzystne przywileje złotej pożyczki kolejowej. Odpowiedź na to pytanie powstaje w logicznym związku z programem sanacyjnym ministra Grabskiego. Z chwilą gdy stabilizacja marki wywierać poczyna dobroczynny swój wpływ na układ całego życia gospodarczego, gdy sparaliżowane zostały dalsze orgje walutowe i spekulacyjne — ogół obywateli miast szukać zabezpieczenia dla swoich oszczędności w niezdrowych i niepewnych operacjach — musi mieć solidny państwowy walor lokacyjny, dobrze oprocentowany. Wypłyną stąd korzyści indywidualne i społeczne. Społeczeństwo musi się wdrażać do oszczędności i zwrócić swoje zaufanie do państwa, przekazując mu swoje najdrobniejsze oszczędności na pomnażanie inwestycji, ogólnopaństwowego znaczenia, gdyż tylko tą drogą ułatwi się państwu wypełnianie zadań gospodarczych.

Pierwsze odgłosy z kas P. K. K. P. i Pocztowej Kasy Oszczędności, które rozpoczęły już sprzedaż obligów złotej pożyczki kolejowej wskazują wyraźnie, że zainteresowanie pożyczką jest żywe i że rychło będzie ona rozebrana przez ogół przezornych obywateli.

Z giełdy zbożowej w Warszawie.

Giełda z dnia 21 bm. miała przebieg szczególny. Od dłuższego czasu poraz pierwszy dała się zauważyć tak niezwykła podaż. W trakcie jednak zawierania tranzakcji z chwili na chwilę zwiększał się również popyt. Ten moment powodował zwyżkę cen. Początkowo kupowano żyto wagi gatunkowej 116 po mkp 21 miljonów — 21.250.000 marek za 100 klg.; pod koniec jednak zawarto bardzo poważne tranzakcje po cenie mkp. 22.000 000 — 23.500.000 marek. Dalsze ceny zależne są od podaży, bowiem na razie rynek jest w zboże zaopatrzony.

Rosyjskie znaki pieniężne.

W Rosji istnieją 2 rodzaje znaków pieniężnych: czerwieńce i ruble sowieckie czyli tak zw. „sowznaki" Czerwieńce są zabezpieczone złotem w Banku Państwa i notowane na giełdzie moskiewskiej, nawet powyżej swej wartości, w stosunku do walut wysokocennych. Natomiast ruble sowieckie spadają stale i są wypierane przez czerwieńce z obrotu. Wszystkie ceny oznaczone są w złocie. Kupujacy kieruja się zawsze dzienną tabelką kursów i placą za wszystko według kursu. Nawet znaczki pocztowe mają codzień inną cenę.

Wyroby polskie w Turcji i na Wschodzie.

Turcja jest jak cały daleki Wschód, odbiorczynią głównie towarów bielskich. Przemysł wełniany bielski jakościowo osiągnął wysoki stopień rozwoju i z powodzeniem podjął wywóz wyrobów swych na bliski i daleki Wschód, wyspecjalizowawszy się w produkcji sukna wysokiego gatunku, które stąd i otrzymało nazwę t. zw. „sukna wschodniego", poszukiwanego na wszystkich rynkach zarówno europejskich, jak i azjatyckiej Turcji — Syrji Egipcie, Tunisie, Algierze, Marokko, Arabji, Persji Mezopotamji, Indji, Chin, Japonji, Syberji Północnej i Południowej Ameryki. Na tych rynkach konkuruje przemysł bielski wprowadzony był jeszcze daleko przed wojną wszechświatową.

Z rynku drzewnego.

Na rynku drzewnym panuje obecnie dezorjentacja. Bowiem jedni wyczekują zwyżki cen drzewa, drudzy zaś liczą na dalszą zniżkę zależnie od interesów. Należy podkreślić, że tranzakcje eksportowe nie dochodzą do skutku, gdyż naogół nikt nie wierzy, ażeby w dzisiejszych stosunkach można było zrobić poważniejszy interes w zakresie eksportu. Według opinji fachowców jedną z bolączek obecnych eksportera drzewa jest spadek walut zagranicznych, który zapowiada się na czas dłuższy.

Ulgi celne na papier.

Jak nas informują ostatnio, konferencja przemysłowców papierniczych z wydawcami w sprawie podniesienia ulgowej stawki celnej na papier doprowadziły do porozumienia. Cło zostanie podniesione do 40 proc. ulgi celnej, przyczem cło stanowić będzie tylko ochronę przed importem. Papiernicy zgodzili się nie podnosić cen papieru, jeśli nie wzrosną koszty surowca i robocizny. Do ustalenia wysokości wzrostu proszono z obu stron Min. Przem. i Handlu. Tak więc w chwili obecnej zwyżka cła nie wpłynie na podrożenie książek i gazet.

Bezrobocie w Europie.

Najmniej dotkniętym bezrobociem krajem jest Francja. Ilość bezrobotnych dosięgała w dniu 1 stycznia 1924 roku zaledwie 11 000 ludzi. Anglja tymczasem wykazuje 2 000 000 bezrobotnych. Również w Danji i Halandji w ostatnim półroczu ilość bezrobotnych wzmaga się. W Polsce bezrobocie przedstawia się stosunkowo względnie korzystnie, bowiem w roku 1923 r wynosiło 56 512 ludzi. Jedynie przejściowy kryzys stabilizacyjny rzucił na giełdę pracy chwilowe zwiększone zastępy bezrobotnych. Najgorzej przedstawia się sprawa w Niemczech, gdzie w listopadzie i grudniu roku zeszł. dosięgało 8 000 000 bezrobotnych. Obecnie jednak wobec urzędowych danych ilość ta została zmniejszona o 3 000 000. W Czechosłowacji w miesiącu październiku r. ub. obliczano bezrobotnych na 197 000, z których 92 000 pobierało państwowe zapomogi.

Ruch w portach polskich.

Zgodnie z danemi Dep. marynarki handlowej w ciągu roku 1923 do Helu zawinęło zagranicznych statków handlowych 3 i rybackich 7. Do Gdyni oprócz wielu polskich statków handlowych, przybył francuski statek „Kentucki", gdzie wyładował 25 tonn towaru i przyjął na pokład 1 300 pasażerów, jadących do Francji.

Ile rząd polski ma obcych walut?

Z Warszawy donoszą:

W ciągu pierwszej dekady lutego, **zapas walut obcych wzrósł w efektywnych banknotach** z 5.558.775.08 na **9.771.874.98 marek złotych.** W pozostałości na zagranicznych rachunkach nostrowych, zapas ten wzrósł z **46.930.226 na 56.873.609 42 marek złotych.**

Portfel wekslowy we wspomnianej dekadzie zmniejszył się nieznacznie z 43.916 miljardów marek na **42.705 miljardów marek**, skutkiem zastosowania waloryzacji kredytów i zmniejszenia ilości weksli markow. Dyskont wekslowy w złotych, chociaż wzrósł znacznie z 99.109 złotych w dniu 31 stycznia na **1.403.312.08**, w dniu 10 lutego stanowi jeszcze nieznaczne korzyści ogólnej sumy dyskonta.

Wzrost zadłużenia skarbu państwa do sumy 291.706 tryljonów jest wynikiem operacji dokonanych w **styczniu i zaksięgowanych** w dniu 1 lutego. Zamykając **dług skarbu państwa** PKKP. sumą **291 tryljonów, rząd zapewnił sobie znaczne zapasy gotowizny wolnej do zobowiązań**, celem zabezpieczenia trwałej równowagi budżetu.

Na rachunku żyrowym, skarb państwa w **dniu 10-go** lutego pozostawił **63 tryljonów marek.** Ilość **banknotów** znajdujących się w obiegu wynosiła w dniu **10-go lutego** przeszło 387 tryljonów, co w porównaniu **do stanu z** dnia 31 stycznia, daje wzrost w wysokości **około 73 tryljonów.** Znaczna część z tego, została użyta **na powiększenie** zapasu walut.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 25 lutego	dnia 26 lutego
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 25 2.

10-ta godzina przedpołu niem.

Dolary Stanów Zjedn.	9 200	9 375
Floreny holenderskie	8.340	
Franki belgijskie	344	
Franki francuskie	395	
Franki szwajcarskie	1 590	
Funty angielskie	39 690	
Korony austryjackie	1.9	
Korony czeskie	261	
Liry włoskie	395	
Korony norwejskie		
Korony duńskie		
Korony szwedzkie		
Dolary kanadyjskie		
Pożyczka złota		
Bon złoty		
Miljonówka		
Pożyczka dolarowa		

Gdańsk, dnia 25 2.

Dolar	5,80
Marka polska	0,65
Przekazy na Warszawę	0,63

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 815 skreślono dziś jawną spółkę handlową „Dom Handlowo Komisowy „Praca“, Troszczyński i Ska Grudziądz“. [8130

Grudziądz, dnia 6 lutego 1924 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B pod nr. 87 zapisano dziś firmę „Dom Handlowy Denel i Tunis Towarzystwo z ograniczoną poręką w Grudziądzu“. Przedmiotem towar ystwa jest handel artykułami opałowymi i technicznymi. Kapitał zakładowy wynosi 300 000 marek. Kierownikami towarzystwa są: Inżynier Stanisław Denel i kupiec August Tunis obaj z Grudziądza. Towarzystwo z ograniczoną poręką. Umowę towarzystwa zawarto dnia 8 października 1923 r. Towarzystwo zastępują obaj wspólnicy, z których każdy oddzielnie upoważniony jest do zastępowania towarzystwa. [8131

Grudziądz, dnia 9 lutego 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Wielki jarmark

na konie, bydło oraz kramny odbędzie się **w Radzynie** dnia **28** lutego 1924 r.

8129| **Magistrat Radzyn.**

Hotel Królewski Dwór

We wtorek, dnia 26-go bm.:

wydaje poraz ostatni

kiszki z kapustą

nogi wieprzowe i flaki

W Kawiarni

Koncert orkiestry profesora Dyszkiewicza

Solista fletowy Lajkin.

Leśniczówka park miejski

Dzisiej, w poniedziałek 25 lutego rb.

Kiszki z kapustą

O liczny udział uprasza [8138

Franciszek Szmelter.

SKŁAD przy głównej ulicy artykułów piśmiennych, galant z urządzeniem i towarem, z bocznym pokojem, oraz 3 pokojowem mieszkaniem z kuchnią wraz z meblami natychmiast do **sprzedania.** [9314

Informacji udzieli **Małomłyńska 6.** parter p.

Świat i Prawda

jedyne w Polsce wydawane pismo miesięczne dla Ameryki.

„Świat i Prawda“ jest pismem niezawisłem, ściśle bezpartyjnem, łączącem z Polską rodaków z Ameryki, Kanady, Brazylji i Argentyny. Posiada około 50.000 czytelników w Ameryce i w Polsce. Jest ulubionem pismem Polaków amerykańskich, ponieważ posiada nader urozmaiconą i obfitą treść, redagowaną w zupełn e odmiennej formie. Jest również najtańszem pismem w Polsce.

Do nabycia w

Drukarni Pomorskiej

Towarz. Akcyjne w Grudziądzu.

Kupuję każdą ilość

SŁOMY

po najwyższych cenach dziennych. Oferty z podaniem ilości uprasza

Paweł Witkowski »Ziem opodę«

Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 4/5

Telefon 26 i 352. 7887

Wszyscy **używają dziś tylko** kawę słodową

„MALTOPOL“

bo jest najlepszą a tanią w smaku nieprzewyższoną

Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL“ Kartusy Pomorze. 7871

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska**

ORZEŁ

Tylko 3 dni — od poniedziałku do włącznie środy

2 szlagiery!

Jako I dramat

KOBIETA ZMIENNĄ JEST

(La donna e mobile)

w 6 aktach.

W głównych rolach: **Ressel Orla, K. Huszar, Elga Brinq, Gustaw May i W. Jansen**

2 szlagiery!

Frydryk Zelnik

w egzotycznym dramacie sensacyjnym

„Żółty Dyplomata“

w 6 aktach. 8133

Uwaga: W środę o godzinie 10 1/2 wieczorem **wielki seans eksperymentalny, hypnoza zwierząt, demonstracja morderstwa itp. itp.**

50 morgowe

gospodarstwo rolne

o glebie I kl., położone tuż przy stacji towarowej w Grudziądzu połączone torem kolej. na lotnisko, nadające się na przedsiębiorstwo przemysłowe, z pełnym żywym i martwym inwentarzem, z ogrodem warzywnym, szparagownią, sadem owocowym **zaraz do sprzedania.**

Informacji udzieli adres: [9313

Grudziądz, Małomłyńska 6. part. prawo

400 rm.

suchych szczap

sosnowych

franko Grudziądz po cenach konkurencyjnych **sprzeda** [9317

Skowroński

Lipowa 45 Tel. 210.

CUKIER

nadszedł

Hurtownia Spółek Spożywców Tow. Akc., Oddział w Grudziądzu.

Siew buraków

żółty i czerwony Eckerndorfski

poleca

Bronisław Murawski

Grudziądz i Łasin. 8123

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnja Pomorska



Baczność Gospodarze!

Dostarczamy do centryfug „Diadem“ z [illegible] bębenki z wstawką talerzową.

Najgrowski i Ceranicki

skład centryfug i części rezerwowych

GRUDZIĄDZ ul. Chełmińska nr. 1.

Korzystna oferta

dla PP. urzędników państwowych!!!

Wobec stabilizacji marki polskiej i uorganizowania się cen postanowiliśmy sprzedawać nasze towary bławatne i manufakturowe, materjały ubraniowe i płócienne, bieliznę, jedwab e itp. na **dłuższe terminowe raty,** przy wpłacie iu niższej części gotowizną **ceny konkurencyjne.** Druki deklaracyjne na towary ostatnie cennik wyślemy natychmiast, bezpłatnie po otrzymaniu adresu

Nadsyłać WARSZAWA GŁÓWNA Nr 291 W.S.M.

Apollo

Na ogólne żądanie wyświetla się obraz p. t.

Gniazdo miłości

tylko jeszcze w poniedziałek i wtorek.

Zwraca się uwagę, że dla młodzieży niżej 18 lat wstęp policyjnie wzbroniony.

8139

Od środy tylko dwa dni VI serja

z cyklu Tajemnica miljardowych skarbów

p. t. **Katastrofa na pełnem morzu.**

Publiczna Licytacja.

W czwartek, dnia 28 bm., przed poł. o godz. 10-tej, odbędzie się na podwórzu mojem przy Pl. 23 Stycznia 4/5 publiczna licytacja

9-ciu wagonów węgla

na rachunek interesowanego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. Licytować będzie się każdy wagon z osobna, zawartość wagonów wynosi od 10 do 30 ton.

8137

DOM EKSPEDYCYJNO - TRANSPORTOWY

Rudolf Schimmelfennig, właść.: Paweł Witkowski.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czas w Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . 1.500.000 mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . 1.500.000 mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . 1.200.000 mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergia 250.000 mk.
5. **Z moich wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . 600.000 mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych 1.000.000 mk.

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym“ lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. **Wydział Wydawniczy** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Grobłowa 27 29

Rower damski do sprzedan. Jaworski, Czarnoodworna 18, I.

Fortepian (skrzydło) korzystnie do nabycia Plac 23 Stycznia 4/5 II p. p. [9294

DOM

w **Radzynie** pow. Grudziądz. ze składem i warsztatem stolarskim, w Rynku, nadającym się do każdego innego przedsiębiorstwa, zaraz do sprzedania. **J. Cybulski.** 9315

Na sprzedaż **2 łóżka** z materacem, szafa do rzeczy, umywalka z lustrem, 2 krzesła Małe Tarpno Grudziądzka 58.

Kupię **nastep fajans.** Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 9318.

Z powodu wyjazdu sprzedam

kamienicę

w Grudziądzu, nową, 3 piętrową i bez długu. Rzeczywiści reflektanci, posiadający 2½ tysiąca dolarów, zechcą się zgłosić do [9311

Władysław Płoszyński Plac 23 Stycznia nr. 20

Młocarnia parowa jak nowa, nadająca się na większy majątek na sprzedaż, lub zamienię na mniejszą. Pośrednictwa pożądane [9315

Marchlewski, Chrośle, p. Nowydwór, pow. Lubawa (Pom.) Stacja kol. Jamielnik lub Radomno.

Posady

Pomocnika (ekspedienta) oraz 2 uczniów z lepsz em wykształceniem **i kasjerkę** poszukuję. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem życiorysu oraz pensji uprasza **W. Nowakowski,** Grudziądz, Toruńska 38, skład kolonialny i fabryka wódek i likierów.

Portjer drugi, władający język. polsk. i niem. może się zgłosić od 1 marca w hotelu **Królewski Dwór.**

Dzielna

BIURALISTKA

z pięknym charakterem pisma poszukuje od zaraz **posady,** ewtl. jako nauczycielka. Zgł. proszę przysyłać **St. Kozłowska** Główna p. Poznań ul. Średnia 1 [9269

Różne

Ostrzeżenie!!

Wszystkich, mających zamiar objąć w moim domu, bez mojej wiedzy jakiekolwiek mieszkanie lub sklep wzgl. przyczynią się do współnictwa, niniejszem ostrzegam. Wszelkie umowy zawarte bez mego porozumienia zalatwię sądownie 9318

Sielski, gospodarz ul. Sienkiewicza 7.

Mieszkanie 2–3 pokoj. za dobrem wynagr., dla samotnego pana poszukuje [9320

B. Prochowski, Tuchola-Kościelna. ul. Lipowa 2.

KAMIENICĘ

w Grudziądzu Lipowa 53 **zamienię** na podobny objekt w Poznaniu ewtl. dopłacę **Łaszewski Poznań,** ul. Chełmońskiego 21.

OBIADY prywatne wydaje się 9319 ul. Kościuszki 5, II p. l.

Stemple-Druki **Wł. Kulerski** Grudziądz

Zguby

Zgubiono 8132

portfel

Uczciwy znalazca zechce pieniądze zatrzymać, a zwrócić tylko papiery i portfel w składzie cygar **Nom ssa** Plac 23 Stycznia 25/26.